

Protokół nr XLIV/2022
z XLIV Sesji Rady Miejskiej w Sycowie
z dnia 24 marca 2022 r.
Urząd Miasta i Gminy Syców, ul. Mickiewicza 1, sala 57
godz. 15:00 do godz. 16:30

Ad 1) Otwarcie Sesji

Robert Dziergwa - Przewodniczący Rady Miejskiej w Sycowie

Na podstawie art. 20 ust.3 ustawy o samorządzie gminnym otworzył XLIV Sesję Rady Miejskiej w Sycowie słowami: „Otwieram XLIV Sesję Rady Miejskiej w Sycowie”.

Powitał wszystkich radnych oraz zaproszonych gości zgromadzonych na dzisiejszej sesji. Odczytał klauzule RODO.

Ad 2) Stwierdzenie quorum.

Robert Dziergwa - Przewodniczący Rady Miejskiej w Sycowie

Zgodnie z listą obecności aktualnie w obradach uczestniczy 15 radnych, co wobec ustawowego składu Rady stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji.

(załącznik nr 1)

Ponadto w sesji uczestniczyli:

1. Dariusz Maniak – Burmistrz Miasta i Gminy Syców
2. Marzena Guder – Z-ca Burmistrza Miasta i Gminy Syców
3. Piotr Kwaśny – Sekretarz MiG Syców
4. Naczelnicy i Kierownicy Wydziałów Urzędu Miasta i Gminy Syców
5. Kierownicy Jednostek Organizacyjnych Gminy
6. Zaproszeni goście.

(załącznik nr 2)

Robert Dziergwa - Przewodniczący Rady Miejskiej w Sycowie

Następnie odczytał porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Dyskusja i podjęcie uchwały w sprawie nadania tytułu "Zasłużony dla Gminy Syców".
4. Dyskusja i podjęcie stanowiska Rady Miejskiej w Sycowie w sprawie napaści Federacji Rosyjskiej na Ukrainę.
5. Dyskusja i podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XL/354/2021 Rady Miejskiej w Sycowie z dnia 22 grudnia 2021 roku w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta i Gminy Syców.
6. Dyskusja i podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu Miasta i Gminy Syców na rok 2022.
7. Zamknięcie obrad.

Ad 3) Dyskusja i podjęcie uchwały w sprawie nadania tytułu "Zasłużony dla Gminy Syców".

Robert Dziergwa – Przewodniczący Rady Miejskiej w Sycowie

Szanowny Panie Burmistrzu, Panie i Panowie Radni, Dostojni Goście, Mieszkańcy Miasta i Gminy Syców. Z dumą i radością w sercu poddaję pod dyskusję i głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania tytułu 'Zasłużony dla Gminy Syców' śp. Stanisławowi Kozłowskiemu. To pierwszy tego typu projekt uchwały procedowany przez radnych Rady Miejskiej VIII Kadencji,

procedowany w odpowiedzi na wniosek złożony przez mieszkańców Miasta i Gminy Syców. Żałuję, że Pana Stanisława nie ma dzisiaj wśród nas. Jego obecność zawsze napawała optymizmem, dodawała otuchy, skłaniała do refleksji. Dyskusja z nim zawsze była prawdziwą, intelektualną uczcą. Mój smutek jest tym większy, że odszedł zbyt wcześnie, nagle, chociaż planów i marzeń miał wiele, zarówno tych zawodowych jak i osobistych. Dzisiaj po upływie zaledwie roku od śmierci Pana Stanisława, nie boję się użyć stwierdzenia, że jego brak jest odczuwalny praktycznie wszędzie i przez wszystkich. Był przecież dobrym mężem i ojcem, wyjątkowym przyjacielem, kolegą, twórcą i inicjatorem wielu przedsięwzięć, pomysłodawcą imprez kulturalnych, dokumentalistą wydarzeń historycznych, autorem wielu publikacji, a także nauczycielem i wychowawcą wielu pokoleń młodzieży. Szanowni Państwo, śp. Stanisław Kozłowski studia ukończył na wydziale Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego w zakresie Filologii Polskiej, specjalność nauczycielska. Po studiach podjął pracę w Szkole Podstawowej w Działoszy, gdzie pierwszy raz jako uczeń tej szkoły go spotkałem. Uczył poprawnej polszczyzny, ale również, a może przede wszystkim patriotyzmu, miłości do języka, tradycji i historii. Nigdy nikomu nie odmówił pomocy, zawsze szukał racjonalnych rozwiązań i kompromisu. Zachęcał do działania, motywował, wspierał, skutecznie doradzał. Nie poprzestał być moim nauczycielem na etapie Szkoły Podstawowej. Czuwał nade mną w czasie nauki w liceum, dopytywał o studia, angażował w działania na rzecz społeczeństwa. Mówią o nim do dzisiaj jego uczniowie. Potwierdzam, sam jestem tego przykładem. Był inicjatorem i współorganizatorem rajdów turystyczno-rowerowych Czeska Droga, których celem było przypomnienie i przybliżenie mieszkańcom naszej gminy historii osadnictwa czeskiego na ziemi sycowskiej. Dzięki staraniom Stanisława Kozłowskiego do rąk czytelników trafił tomik wierszy lokalnego twórcy ludowego, poety i rzeźbiarza Jana Kowalskiego pt. 'Moja miłość się nie zmienia'. Współpracował także przy wydaniu książki pt. 'W cieniu wojen' z pamiętników uchodźców i wspomnień Zesłańców na Sybir, napisanej pod redakcją obecnej tutaj Pani Aleksandry Hołubeckiej-Zielnicy. Jest współautorem tekstu o sycowskich dziełach artysty pt. 'Bruno Tschotschel - w pejzażu miasta z kogutem i dzwonnica w tle'. Był współorganizatorem wystaw, dzięki którym zapomniany przez wielu znakomity rzeźbiarz Bruno Tschotschel został na nowo odkryty dla naszej lokalnej społeczności.

Był Prezesem Towarzystwa św. Marka w Sycowie, z którym zrealizował wiele projektów m.in. projektu Studnie Pątnicze przy drodze na św. Marka. tak na marginesie, Towarzystwo św. Marka w tym roku obchodzi swoje 20-lecie, swój wyjątkowy jubileusz. Był współodpowiedzialny za powołanie Społecznego Komitetu na ratunek kościołowi św. Marka. Dbał o pamięć ludzi wyjątkowo zasłużonych dla naszego regionu, wysiłkiem Towarzystwa św. Marka, któremu przewodził, tablicami pamiątkowymi upamiętniono między innymi kronikarza Józefa Franckowskiego oraz księdza Ignacego Kupca, a organizacja wystawy 'Sługa Boży ks. Aleksander Zienkiewicz - duchowy testament' bez wątpienia przybliżyła postać wójka mieszkańcom naszej gminy. Szanowni Państwo, śp. Stanisław Kozłowski za swoją działalność został już wielokrotnie odznaczony. Za szczególne osiągnięcia dla regionu i wybitne osiągnięcia w dziedzinie kultury w 2013 roku został odznaczony nagrodą Marszałka Województwa Dolnośląskiego 2013, zaś pośmiertnie w 2021 roku za zasługi w pielęgnowaniu tradycji oraz ochrony dziedzictwa kulturowego i działalność na rzecz społeczności lokalnej, Złotym Krzyżem Zasługi odznaczył go Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Andrzej Duda. Szanowni Państwo, wobec przytoczonych przeze mnie argumentów, przykładowych argumentów, kilku argumentów, nie ulega wątpliwości, że śp. Stanisław Kozłowski swoim życiem i swoimi działaniami nierozdzielnie wpisał się w historię ziemi sycowskiej, z którą związał praktycznie całe swe dorosłe życie. Nie tylko dokumentując jej dziedzictwo, ale i tworząc ciąg dalszy losów pisanych przez pokolenia. Dzisiaj jestem o tym głęboko przekonany, zasługuje na to, aby dołączyć do grona zasłużonych dla Gminy Syców, dlatego z pełną odpowiedzialnością, jako Przewodniczący Rady Miejskiej w Sycowie rekomenduję podjęcie

uchwały w sprawie nadania tytułu 'Zasłużony dla Gminy Syców' śp. Stanisławowi Kozłowskiemu. 'Człowiek składa się z wody i węgla, języka i pamięci, spośród nich pamięć największa.' Stanisław Kozłowski, chciałbym żeby ten cytat utkwił w naszych nie tylko tutaj obecnych głowach, ale wszędzie tam, gdzie Stanisław Kozłowski mógł działać tak, jak chciał. Zwracam się tutaj w sposób szczególny do Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej w Działoszy, nauczycieli i uczniów. Sam jestem absolwentem tej szkoły i Moi Drodzy możecie być dumni, że uczył was właśnie śp. Stanisław Kozłowski. Dzięki temu, że uczył w tej szkole, miałem możliwość go poznać i wspominam Działoszę, pobyt w Szkole Podstawowej jako swój taki kraj lat dzieciennych i na zawsze tak będę tutaj ten twój kraj lat dzieciennych wspominał, właśnie między innymi również przez pryzmat Stanisława Kozłowskiego. Niech pamięć o nim trwa wiecznie. Bardzo dziękuję.

Następnie odczytał projekt uchwały i poddał ja pod głosowanie.

(załącznik nr 3)

Rada Miejska w Sycowie w obecności 15 Radnych: 15 głosami „za”, 0 głosami „przeciw” oraz 0 głosami „wstrzymującymi się” przyjęła Uchwałę nr XLIV/387/2022 w sprawie nadania tytułu "Zasłużony dla Gminy Syców".

(załącznik nr 4)

Następnie na ręce Pani Małgorzaty Kozłowskiej małżonki śp. Stanisława Kozłowskiego Przewodniczący Rady Miejskiej, Burmistrz Miasta i Gminy Syców oraz Wiceburmistrz Miasta i Gminy Syców wręczyli akt nadania tytułu „Zasłużony dla Gminy Syców” wraz z upominkiem w postaci namalowanego portretu śp. Stanisława Kozłowskiego.

Małgorzata Kozłowska- małżonka śp. Stanisława Kozłowskiego

Szanowni Państwo, nie jest mi łatwo mówić, co jest chyba zrozumiałe. Ale chciałabym podziękować Władzom Miasta, jak również Przyjaciołom z Towarzystwa św. Marka za inicjatywę, jak również przyznanie tego tytułu, który daje mi dużo satysfakcji i radości, bo docenia to, czym mój mąż żył na co dzień i tym, czym się tak naprawdę zawsze chciał zajmować. Józef Franckowski we wstępie do swojego dzieła napisał takie słowa, że 'poznawanie zawłości historycznych mojej ukochanej ojczyzny było moim obowiązkiem i przyjemnością'. I myślę, że pod tymi słowami Staszek podpisałby się całym sercem. Syców nie był jego ojczyzną, w tym sensie jak u Franckowskiego, to znaczy nie urodził się tutaj, nie urodziliśmy się tutaj oboje, ale był przekonany, że wszędzie tam, gdzie los go rzucił i gdzie przyszło mu mieszkać, że trzeba przylgnąć do tej ziemi, na której się jest. I czy to był Wrocław, czy to był Bralin, czy to był Syców, czy to była Działosza, czy wreszcie był to epizod Oleśnicki również, z którym los go związał, wszędzie tam jego ciekawość świata, chęć poznania ludzi, miejsc, historii nie dawała mu spokoju. Wszędzie musiał rzeczywiście tę cząstkę siebie gdzieś tam zostawić. Oczywiście najbardziej związaliśmy się z Sycowem. Tutaj spędziliśmy 30 lat naszego dojrzałego życia, pracując, ucząc, organizując różne wydarzenia. I myślę, że chciałabym, bardzo ważne dla mnie jest w tym miejscu powiedzieć, że spotkaliśmy na szczęście na swojej drodze takich ludzi, którzy nas do tego mocno inspirowali, którym jesteśmy ja jestem i Staszek był, wdzięczni za ich wiedzę, za ich pasję i byli to na pewno Państwo Krzysztof i Aleksandra Zielnicowie. Był to śp. Zdzisiu Biernat, był to Pan Stanisław Chowański. Byli to nieżyjący już dziś Edmund Bachliński i doktor Edward Kuś z Bralina. I ci wszyscy ludzie, wielu innych również, dostarczali takiego impulsu do działania, który powodował, że no chciało się coś robić, godziny rozmów, dzielenie się wiedzą, inspiracje, to wszystko sprawiało, że wiele projektów, wiele wizji, wiele marzeń się spełniło no z tą najważniejszą chyba w naszym życiu, czyli powołaniem Towarzystwa św. Marka i 19-letniemu przewodnictwu w tym

dziele. Działalność społecznika jest wymagająca. Wie o tym najlepiej jego rodzina, bo trzeba poświęcać nie mały kawałek swojego życia osobistego. Wie o tym doskonale mój syn i wiem o tym doskonale ja. I dlatego tak na koniec jeszcze powiem, że kiedy jestem na św. Marku i zapalam świeczkę Stasiowi, Panu Krzysiovi, Franckowskiemu, to idę też zawsze do Antoniny Franckowskiej i myślę sobie w duchu tak: 'Kobieto, byłaś żoną działacza i społecznika. I ja cię bardzo dobrze rozumiem. Tobie się też ta świeczka należy'. Dziękuję.

Renata Wojciechowska – Prezes Św. Marka w Sycowie

Szanowny Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Pani Burmistrz, Wysoka Rado, Wszyscy Szanowni Państwo. Przede wszystkim bardzo serdecznie dziękuję w imieniu Towarzystwa św. Marka w Sycowie za decyzję o włączeniu śp. Prezesa Stanisława Kozłowskiego w poczet zasłużonych dla Gminy Syców. To wielki zaszczyt i honor, także dla nas, członków Towarzystwa. Gratuluję Małgorzacie, żonie Stanisława. Gratuluję Mateuszowi, jego synowi i gratuluję bratu, który także dzisiaj jest z nami. Ale gratuluję także wszystkim mieszkańcom gminy jako, że to właśnie praca na rzecz naszego regionu została doceniona. Działalność śp. Stanisława, spuścizna, jaką po sobie zostawił, o której tu już wiele słyszeliśmy i o której można także przeczytać na naszej stronie Towarzystwa nie pozostawia wątpliwości co do słuszności przyznania mu tego wyróżnienia. Wyjątkowe predyspozycje intelektualne podparte gruntownym przygotowaniem uniwersyteckim, tradycyjnym wychowaniem rodzinnym, umiłowaniem ojczyzny i ciekawością świata były napędem jego działań, jakże dalekich od powszechnego dziś konsumpcjonizmu i koniunkturalizmu. Stanisław odkrywał, dokumentował i edukował. Swej wiedzy nie pozostawiając przy tym tylko dla siebie, ale przekazywał ją dalej i popularyzował. Tak jak już zostało tutaj wspomniane, niecały tydzień temu 19 marca minęła 20 rocznica wpisania Towarzystwa do Krajowego Rejestru Sądowego. A Stanisław Kozłowski był obok Państwa Zielniców pomysłodawcą i założycielem Towarzystwa. I to, co powiedziała przed chwilą żona Stanisława, podobnie jak Krzysztof Zielnica, Honorowy Obywatel z 2010 roku, Stanisław nie był rodowitym Sycowianinem, ale może właśnie dlatego, może właśnie to spojrzenie z innej perspektywy pozwoliło im obu zachłysnąć się tą ziemią i tak ją pokochać, czego efektem było ciągłe odkrywanie dla społeczności historii i losów ludzi, którzy tutaj kiedyś żyli i działali. Bo proszę Państwa przyznajmy się, jakże często nie dostrzegamy tego, co mamy na wyciągnięcie ręki. Jesteśmy zbyt przyzwyczajeni, że to po prostu zawsze było i jest z nami. Często właśnie dopiero przybysz z zewnątrz otwiera przed nami tajniki miejsc i staje się po nich przewodnikiem. Jakże trafne w tym kontekście wobec dziś wyróżnionego, jednocześnie zabarwione pewną goryczą jest powiedzenie 'Trudno być prorokiem we własnym kraju'. I niech świadczy o tym chociażby kolejność przyznawania Stanisławowi wyróżnień, o czym już wspomniał Pan Przewodniczący. W 2013 otrzymał nagrodę Marszałka Województwa Dolnośląskiego, w 2021 pośmiertnie Złoty Krzyż Zasługi przyznany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, aż wreszcie dziś w 2022 roku otrzymał wyróżnienie od swojego miasta. Jest zasłużonym dla Gminy Syców. Otrzymał wyróżnienie od miasta, w którym postanowił żyć, w którym pracował, w którym wychował syna, w którym pracował także społecznie. Papież św. Jan Paweł II powiedział kiedyś 'Nie jest łatwo być Polakiem, tym bardziej warto'. Zatem i my nie poddawajmy się trudnościom tak, jak nie poddawał się im Stanisław. Choć wiem, że miał chwilę zwątpienia. Tutaj zwracam się przede wszystkim do Władz Gminy, do Wysokiej Rady, ale myślę, że to jest rola nas wszystkich, róbmy właśnie wszystko, by niwelować te trudności i wspomagać takich wartościowych ludzi, jakim był Stanisław w ich bardzo często trudnej społecznej pracy na rzecz naszej małej ojczyzny, na rzecz naszej lokalnej społeczności. Myślę, że musimy w ocenie pracy takich ludzi, odrzucić prywatne animozje, światopoglądowe uprzedzenia czy indywidualne wybory polityczne. One nie powinny mieć miejsca i nie powinny mieć wpływu na ocenę takiej działalności. Chciałabym zwrócić się do Pana Przewodniczącego z pewną propozycją. Jest to mój taki nieformalny

wniosek, aby wszystkie osoby, które zostały wyróżnione przez Władze Sycowa do tej pory, znalazły w Urzędzie godne miejsce upamiętnienia tak, aby wszyscy odwiedzający Urząd mogli zapoznać się z nimi. Zwracam się również z prośbą, by informacje na stronie Urzędu dotyczące honorowych obywateli Sycowa uzupełnić o informację o zasłużonych dla Gminy Syców. I na koniec chciałabym poruszyć jeszcze jedną sprawę, być może znajdzie dzięki temu ona swój szczęśliwy finał. Otóż 3 lata minęły od czasu, kiedy dokładnie w tym miejscu stałam razem ze Stanisławem, zresztą było wśród wielu zdjęć także i to przypominające to wydarzenie i prezentowaliśmy wtedy Wysokiej Radzie przygotowaną przez Towarzystwo Wielką Księgę Sycowian na 100-lecie Niepodległości Polski. Chcieliśmy by każdy mógł uczcić tę wyjątkową dla naszego narodu rocznicą dokonując wpisu do Księgi, zostawiając tam swój ślad, dając także wyraz naszej społecznej tożsamości. Niestety, to rozpoczęte wówczas dzieło przerwała nagle śmierć Stanisława, która okryła także tajemnicą ostatni kontakt. Nie wiemy czy to osobę prywatną, czy to instytucję, po prostu ktoś przejął Księgę i do dziś jej nie odzyskaliśmy. A ponieważ ogłoszone przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej obchody 100-lecia Niepodległości trwają właśnie do 2022 roku, jako, że w czerwcu mija 100 lat od powrotu Górnego Śląska do Polski, apeluję z tego miejsca, zwracam się do wszystkich, także za pomocą przekazu o zainteresowanie się tą sprawą i pomoc w odzyskaniu Księgi. Jest jeszcze czas, by dokończyć rozpoczęte wspólnie dzieło i by go nie zaprzepaścić. I na koniec, jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję Panu Przewodniczącemu, Panu i Pani Burmistrzom, Wysokiej Radzie za tę dzisiejszą wspólną uroczystość. Dziękuję.

Agnieszka Galińska – Dyrektor biura Europosłanki p. Beaty Kempy

W imieniu Pani Europoseł chciałam przeczytać list, który został przesłany przez nią z Brukseli. „Szanowny Panie Przewodniczący Rady Miejskiej w Sycowie, Panie Robercie Dziergwo wraz z Radnymi Rady Miejskiej, Szanowni Państwo, Szanowna Pani Renato Wojciechowska oraz członkowie Stowarzyszenia św. Marka, Szanowny Panie Burmistrzu Dariuszu Maniaku, Szanowni Państwo przybyli na uroczystość, mieszkańcy Miasta Sycowa. Na ręce Pana Przewodniczącego Rady Miejskiej w Sycowie składam serdeczne podziękowania za decyzję o przyznaniu Honorowego Obywatela Miasta Sycowa dla śp. Stanisława Kozłowskiego. W sposób szczególny dziękuję też członkom Towarzystwa św. Marka i wszystkim mieszkańcom, którzy podpisali wniosek o nadanie honorowego członkostwa dla tej wybitnej postaci w naszej społeczności. Dla mnie to wielki i historyczny dzień, bo zostają docenieni ci, których śmiało można nazwać elitą intelektualną naszej społeczności. Znałam Stanisława Kozłowskiego i jego działalność przez wiele lat i dobrze wiem, że życzyłbym sobie, aby tym tytułem odjąć symbolicznie całe towarzystwo św. Marka. Jestem przekonana, że Rada Miejska w Sycowie dzisiejszą decyzją uznała dorobek historyczny i naukowy śp. Stanisława i całego Towarzystwa. Stanisław Kozłowski był człowiekiem o wielkim sercu, wrażliwym na krzywdę ludzką. Wystarczył jeden telefon i podjął się współorganizacji i patronatu nad koncertem charytatywnym, którego dochód miał być wsparciem dla trojga dzieci osieroconych przez żywioł. Współautor i organizator wielu wystaw, w tym wystawy prac ks. Melchiora Groska i wystawy poświęconej ks. Aleksandrowi Sienkiewiczowi, który dzisiaj jest w procesie beatyfikacyjnym. Prywatnie niezwykle mądry erudyta, bardzo ciepły, wrażliwy i niezmiernie uczynny człowiek. Tytan pracy. Warto w tym miejscu przywołać też kilka przykładów z życia tej wybitnej postaci naszego miasta. Przede wszystkim to, że był gruntownie wykształconym i bardzo aktywnym nauczycielem języka polskiego i historii. Jako wychowawca wielu pokoleń młodzieży przekazał najlepsze wzorce wychowawcze, ale przede wszystkim uczył patriotyzmu, miłości do ojczyzny, języka, tradycji i naszej historii. Historii tej prawdziwej, niezakłamanej, to często wiązało się z nieprzyjemnościami czy niezrozumieniem. Trzeba też nadmienić, że był wielkim znawcą kultury i dziejów naszej ziemi, która nie była łatwa i której nie można było interpretować wprost. Trzeba też przywołać projekty, które śp. Stanisław Kozłowski

realizował, a wszystkie one miały jeden cel, utrwalić w naszych umysłach wiedzę o historii i tradycji. Był absolutnym i zdeterminowanym mecenasem kościoła św. Marka. To dzięki jego determinacji i zapaleniu wielu serc, dziś zabytek ten jest odnowiony i służy nam wszystkim. Szczególnie mogliśmy to namacalnie odczuć w dobie pandemii, gdzie miejsce to było nazywane Sycowską Częstochową. Odtworzenie idei pielgrzymek w czasach trudnych, odtworzenie studzienek pątnickich, liczne publikacje, koncerty, wykłady. To olbrzymi i niekwestionowany wkład w to wyjątkowe miejsce. Wreszcie nie sposób nie wspomnieć takich inicjatyw jak rajd Czeska Droga albo publikacji wielu pozycji książkowych. Mam jeszcze w pamięci jak aktywnie brał udział w projekcie 'Patriotyzm Jutra', a ostatnia pozycja w cieniu wojen z pamiętników uchodźców i wspomnień Zesłańców na Sybir Aleksandry Hołubeckiej-Zielnicy jest przykładem olbrzymiej aktywności w dziedzinie dokumentowania przeszłości. W 2021 roku został pośmiertnie odznaczony przez prezydenta RP Andrzeja Dudę Złotym Krzyżem Zasługi. Mogłabym mówić jeszcze długo o zasługach i dokonaniach śp. Stanisława Kozłowskiego, ale myślę, że dzisiejszy dzień jest bardzo ważny dla nas wszystkich, ponieważ docenione zostało jego życie i dzieła właśnie tu, na tej ziemi, z którą związał swoje życie i którą sobie tak bardzo ukochał. Łączę wyrazy szacunku, Beata Kempa.”

Aleksandra Hołubecka-Zielnica – Honorowa Obywatelka Miasta i Gminy Syców

Jest to wyjątkowy moment dla i przede wszystkim dziękuję za to, że nasz Prezes Towarzystwa św. Marka został doceniony przez władze sycowskie i przez społeczność. Chcę powiedzieć, że zwłaszcza widząc tu młodzież z Działoszy, te śliczne dziewczynki, chłopców, kiedy to ja byłam w ich wieku, a była wojna, a po wojnie znalazłam się tutaj na Wielowsi i pierwszy odpust na Świętym Marku to był rok 1947. Opisałam to w opracowanej publikacji drugiego wydania św. Marek Sycowska Częstochowa i tam to przeczytacie, jak od pierwszego odpustu św. Marka doszło do powstania Towarzystwa św. Marka. Potem jako uczennica Szkoły Podstawowej, może w mniejszym stopniu słyszałam o historii tej ziemi, ale już w liceum miałam to szczęście, że moim nauczycielem był Tadeusz Sikora, który przekazał nam wiedzę o tej ziemi bazując na kronice wspomnianego tu dzisiaj Józefa Franckowskiego. Kiedy opuściłam po maturze tę ziemię, w niedługim czasie, po roku przywiozłam tu mojego chłopca Krzysztofa Zielnicę, tak jak wspomniano, chłopca z Wielkopolski, który nie miał pojęcia o tej ziemi, tak jak ja nie miałam pojęcia kiedy tutaj osiedlono moich rodziców. Ale dzięki kontaktom z ze Ślązakami, zapamiętały w pamięć nam legendy, przekazy jak to było dawniej i w ten sposób zainteresowałam swojego przyszłego męża Krzysztofa. Był rok 57' kiedy go tu przywiozłam, jeździło się z Wrocławia pociągiem, potem szliśmy aleją przez park, lipową do mauzoleum. Tu mu powiedziałam o Bironach, o których słyszałam i tak się złożyło, że mój mąż został przez rok nauczycielem w liceum sycowskim i przebywał godzinami z profesorem Adamem Zielke. To on nas wciągnął w historię tej ziemi do tego stopnia, że postanowiliśmy tu zamieszkać, tu pracować, no ale stało się inaczej. Po dwóch latach, mało tego, ja podjęłam nawet temat pracy magisterskiej 'Proces adaptacji racji ludności na Dolnym Śląsku na przykładzie wsi Dziadowa Kłoda'. I my tu w latach 60, mieszkając, pracując, no wrastaliśmy w tę ziemię, poznawaliśmy ją, prowadziliśmy badania, przejmowaliśmy od innych. Dzięki temu, że mój mąż znał język niemiecki mógł korzystać ze źródeł i tak sądziliśmy, że będzie zawsze. Stało się inaczej, powróciliśmy do Wrocławia i zaniechaliśmy. Była druga, jak gdyby drugi impuls, w latach 80 chcieliśmy znowu powrócić tu, nawet kupić działkę na św. Marku. Chcieliśmy tam postawić wiatrak autentyczny, który wystawiono na aukcję, ponieważ budowano drogę na Górnym Śląsku no i wystawiono na wyprzedaż wiatrak. Postanowiliśmy, że na naszej działce ten wiatrak postawimy taki piękny akcent, no ale trwało zbyt długo wyznaczanie działki budowlanej i w końcu zaniechaliśmy nasze plany budownicze i badawcze i powróciliśmy do Wrocławia. Mieszkaliśmy sobie w zacisznym miejscu, rozbudowaliśmy domek. Nadszedł rok 1995, nagle odezwał się telefon i nieznany nauczyciel za Sycowa chciał koniecznie się z nami zobaczyć.

No oczywiście umówiliśmy się na odpowiednią godzinę, przyjechał, a był to właśnie nie kto inny, tylko Stanisław Kozłowski. Potężny mężczyzna, pełen pasji i zaciekawienia. Wypytywał nas o historię tej ziemi no i tak niechący po prostu wciągnął nas ponownie do tego Sycowa, do tego stopnia, że na początku jak to bywa, musi być nauczyciel i uczeń. My byliśmy nauczycielami, on był uczniem. Ale to był krótki okres. Oczywiście o Czeskiej Drodze, pątniczych studzienkach, która była jedna z nich na naszej działce już kupionej, o tym wszystkim przekazywaliśmy i co ciekawe, ten nasz uczeń tak pojętny, stał się nagle naszym Prezesem Towarzystwa św. Marka. Ba, mało tego, on nas po prostu no powiem niegrzecznie zostawił do roboty. Zaprowadził mnie do początkującej, wtedy raczkującej gazety sycowskiej i tam pierwsze moje wspomnienia ludzi zaczęłam zamieszczać i tak niechący uczynił mnie z sycowską redaktorką. Męża też sprowokował do tłumaczeń za źródła niemieckich o historii tej ziemi, ponieważ już mąż był w posiadaniu ksero kroniki Franckowskiego, więc stamtąd głównie pochodziły źródła dotyczące, potrzebne nam tutaj do historii. Myślę, że żeby nie przedłużać, chciałam powiedzieć, że ta publikacja, to drugie wydanie, które miało się ukazać na 10-lecie naszego Towarzystwa, no może i dobrze, że się nie ukazało, bo przez ten czas pozyskaliśmy nowe materiały. Dużo zebraliśmy wspomnień ludzi pamiętających jeszcze czasy przed I Wojną Światową, międzywojnie i po wojnie. Także myślę, że publikacja będzie ciekawą lekturą zarówno dla księży, katechetów, dla władz, społeczności, dla nauczycieli, dla sołtysów również. No i oczywiście dla całej społeczności sycowskiej. Jest po przebogaty materiał. No stanęłyśmy na wysokości zadania jako wdowy, musiałyśmy sprostać potężnemu zadaniu, ponieważ mąż nie zawsze podawał źródła skąd korzystał, był problem z ustalenia, ale jakoś sobie żeśmy sobie z tym poradziły. Także dziękuję Pani Małgosi Kozłowskiej, która się podjęła tym razem redakcji tejże publikacji i myślę, że będzie to ciekawa lektura. Teraz tylko życzyć sobie, żeby się zdażyła ukazać w kwietniu. Aby przedłużać wszystko, inne co miałam do powiedzenia znajduje się w publikacjach naszych i muszę jeszcze coś powiedzieć, do młodzieży. Słuchajcie, przekaz między pokoleniami to jest bardzo ważna rzecz. Tak jak wspomniałam, ja chłonełam to od ludzi jako dziecko, od nauczycieli, od sąsiadów przekazywaliśmy to właśnie takim nauczycielom jak Państwo Kozłowscy, którzy chcieli to wiedzieć i jak gdyby drażyli i wyciągali od nas to, co my wiemy, nawet zmuszali do pisania niekiedy i dzięki im za to. Natomiast dzięki temu ludzie twórczy, inteligentni potrafią tę wiedzę przetworzyć i przekazać następnym pokoleniom. I myślę, że ta publikacja, zwłaszcza publikacja „Był taki czas” pod naszymi nazwiskami, ma tam swój udział również i Państwo Kozłowscy, którzy wprowadzali mnie, Pani Małgosia wprowadzała do Bralina, ponieważ było to dla mnie nieznanne środowisko, mieliśmy przeróżne przygody jeżdżąc po wsi, nie mówiąc już o tym, że skradziono Panu Stanisławowi rower w międzyczasie i aparat fotograficzny i psy nas pogryzły i różne przygody, ale myśmy to traktowali jako wielką przygodę naszą życiową no i taką intelektualną. A to coś my zebraliśmy, przekazujemy wam, żebyście to no pielęgnowali z nami i przekazywali następnym pokoleniom, które przyjdą po nas. My już odchodzimy i szczerze mówiąc to, co udało się uchwycić za te 20 lat, jest to potężna porcja wiedzy, której nie uzyskacie na żadnym uniwersytecie, z innych źródeł, bo to są relacje bezpośrednio od ludzi, świadków tutaj żyjących na tej ziemi. Także myślę, że będziecie naśladować swojego nauczyciela Pana Stanisława i czasami wspomnicie też, że była taka Pani, która mieszkała i chodziła do szkoły na Wielowosi i uczyła się w klasach łączonych, a potem sama uczyła w Wojciechowie Wielkim, Zawadzie również dzieci w klasach łączonych. Była to też dla mnie wielka przygoda, te badania właśnie, do których no tak jak wspomniałam, wciągnął nas ponownie Pan Stanisław. I bardzo się cieszę, że doczekałam. Mam mieszane uczucia poza satysfakcją, przyjemnością, radością z tego momentu dzisiaj, również i ten smutek, że nie jest tu dzisiaj z nami. Także życzę Wam, abyście podjęli badania nie tylko te okres wojenny, bo tamten był najciekawszy, ale to, co się teraz dzieje również jest ciekawe, chociaż sobie z tego nie zdajecie teraz sprawy. Słuchajcie, rejestrujcie, pamiętajcie, pytajcie waszych dziadków

póki jeszcze żyją jak to było, jak oni byli młodymi. Także ten właśnie przekaz chciałam wam dzisiaj, Kochana Młodzieży z Działoszy przekazać i tym wszystkim, i oczywiście członkom naszego Towarzystwa, które jest już znacznie młodsze o pokolenie od nas. Także wszystkiego dobrego, na następne lata działalności. My już pomalutku działki mamy zarezerwowane na św. Marku. Niewielkie, skromne, wystarczające. Wszystkiego dobrego władzy i społeczeństwu sycowskiemu życzę z całego serca. Do zobaczenia!

Robert Dziergwa – Przewodniczący Rady miejskiej w Sycowie
Ogłosił 15 minutową przerwę.

Po przerwie w sesji bierze udział 15 Radnych.

Ad 4) Dyskusja i podjęcie stanowiska Rady Miejskiej w Sycowie w sprawie napaści Federacji Rosyjskiej na Ukrainę.

Robert Dziergwa – Przewodniczący Rady miejskiej w Sycowie
Odczytał stanowisko w sprawie napaści Federacji Rosyjskiej na Ukrainę.

(załącznik nr 5)

Rada Miejska w Sycowie w obecności 15 Radnych: 15 głosami „za”, 0 głosami „przeciw” oraz 0 głosami „wstrzymującymi się” przyjęła stanowisko w sprawie napaści Federacji Rosyjskiej na Ukrainę..

Ad 5) Dyskusja i podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XL/354/2021 Rady Miejskiej w Sycowie z dnia 22 grudnia 2021 roku w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta i Gminy Syców.

Bogumiła Solecka – Skarbnik MiG Syców
Przedstawiła projekt uchwały wraz z jej uzasadnieniem.

(załącznik nr 6)

Dyskusji w tym punkcie nie było.

Agnieszka De Falco-Kuczyńska – Przewodnicząca komisji budżetowej
Odczytała pozytywną opinię o przedstawionym projekcie uchwały.

Rada Miejska w Sycowie w obecności 15 Radnych: 15 głosami „za”, 0 głosami „przeciw” oraz 0 głosami „wstrzymującymi się” przyjęła Uchwałę nr XLIV/388/2022 w sprawie zmiany uchwały nr XL/354/2021 Rady Miejskiej w Sycowie z dnia 22 grudnia 2021 roku w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta i Gminy Syców.

(załącznik nr 7)

Ad 6) Dyskusja i podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu Miasta i Gminy Syców na rok 2022.

Bogumiła Solecka – Skarbnik MiG Syców
Przedstawiła projekt uchwały wraz z jej uzasadnieniem.

(załącznik nr 8)

Jacek Prus – Radny

Zadał pytania dotyczące remontu ul. Szarych Szeregów: jaki był okres między przygotowaniem kosztorysu, a ogłoszeniem przetargu, że rozbieżność cenowa jest na poziomie około 70%? Ile

było firm, które się zgłosiły do przetargu? I czy gmina pozyskała albo dlaczego nie pozyskała dofinansowania na remont tej drogi?

Dariusz Maniak – Burmistrz MiG Syców

Szanowni Państwo. To może zacznę od końca Panie Radny, bo wydaje mi się, że jednak mimo wszystko nie jest Pan konsekwentny, ponieważ pozyskaliśmy dofinansowanie na to zadanie chyba w kwocie 1400000 zł z drugiego RFIL, o ile dobrze pamiętam, także to już było wprowadzane do budżetu, być może Pan nie pamięta, być może to jest nie konsekwencją Pana uważności, to po pierwsze. Po drugie, jeżeli chodzi o kosztorys, to na etapie tworzenia budżetu mieliśmy kosztorys na etapie kwoty ok. 3 mln zł, więc tak zostało zaprojektowane z perspektywy tworzenia budżetu na przyszły rok. Powykonawcze kosztorysy, nie chciałbym teraz mówić dokładnie, ale prawdopodobnie dotarło do nas na przełomie roku, nie chciałbym teraz kłamać dokładnie kiedy, ale one opiewały na kwotę 4204300 zł, więc zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że kwota po przetargu może być większa, ale dopiero przetarg zweryfikował tą kwotę, która opiewa na kwotę bodajże 4800000 zł z hakiem, nie pamiętam ile firm. Trzy bądź cztery oferty były maksymalnie zbliżone do siebie, dlatego też nie było potrzeby ani w żaden sposób powtarzać postępowania przetargowego, ani też w żaden sposób nie można było uznać tej kwoty za kwotę rażąco niską. Chciałbym też przypomnieć rażąco niską z perspektywy prawa zamówień publicznych, czyli kwoty, która jest dużo niższa od tego, co jest wartością kosztorysową, dlatego stąd też świadomość i odpowiedzialność za realizowanie inwestycji szczególnie tych, które są obciążone środkami zewnętrznymi. No nie możemy w jakikolwiek sposób się z tego wycofać. Po drugie, jest to inwestycja kluczowa z perspektywy ciągów komunikacyjnych w tamtej części miasta i mam nadzieję, że podpiszemy tą umowę z wykonawcą. Aczkolwiek muszę sobie Państwo zdawać sprawę, że dzisiaj ceny, które funkcjonują na rynku jeżeli chodzi o kwestie dotyczącą ceny paliwa plus masy bitumicznej są wzrosty rzędu kilkudziesięciu procent, także nie mamy gwarancji, że wykonawca tą umowę podpisze, ponieważ od momentu wyłonienia postępowania przetargowego do momentu dnia dzisiejszego ceny wzrosły znacząco, dlatego trzymam kciuki. Mam nadzieję, że Szanowna Rada podejmie dzisiaj tą uchwałę, będziemy mogli kontynuować z wykonawcą rozmowę w celu sfinalizowania umowy.

Więcej pytań do projektu uchwały nie było.

Agnieszka De Falco-Kuczyńska – Przewodnicząca Komisji Budżetowej
Odczytała pozytywną opinię o przedstawionym projekcie uchwały.

Marek Malinowski – Przewodniczący Komisji Infrastruktury
Odczytała pozytywną opinię o przedstawionym projekcie uchwały.

Rada Miejska w Sycowie w obecności 15 Radnych: 15 głosami „za”, 0 głosami „przeciw” oraz 0 głosami „wstrzymującymi się” przyjęła Uchwałę nr XLIV/389/2022 w sprawie zmiany budżetu Miasta i Gminy Syców na rok 2022.

(załącznik nr 9)

Ad 7) Zamknięcie obrad.

Robert Dziergwa - Przewodniczący Rady Miejskiej w Sycowie

Stwierdził wyczerpanie porządku obrad i o godzinie 16:30 zamknął XLIV Sesję Rady Miejskiej w Sycowie słowami „Zamykam XLIV Sesję Rady Miejskiej w Sycowie”.

Na tym protokół zakończono.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Sycowie

Robert Dziergwa

Protokół sporządziła